



*Idźmy razem, Panie (Dd<sup>v</sup> 26, 6)*

## Dokument końcowy 92. Kapituły Generalnej Zakonu Karmelitów Bosych Rzym, 30 sierpnia – 14 września 2021

### Wprowadzenie

1. Poprzez ten dokument chcemy przedstawić Zakonowi perspektywy drogi na najbliższe sześćdziesiąte. Są one owocem Kapituły Generalnej i wpisują się w pracę Zakonu dokonywaną w przeciągu ostatnich dziesięcioleci. Począwszy od dokumentu *Wychodząc od tego co istotne* (2003) przeprowadzana była refleksja nad tym, jak nasz charyzmat może odpowiadać na wielorakie wyzwania aktualnego kontekstu społecznego i eklezjalnego oraz nad tym, co może pomóc nam odnawiać nasze życie karmelitańskie.

“Wszyscy jesteśmy w tej samej łodzi” – przypomniał nam papież Franciszek w modlitwie w czasie pandemii 27 marca 2020 roku<sup>1</sup>. To doświadczenie z jednej strony łączy nas w zagubieniu i ograniczeniu tak wielu naszych braci i siostr, a z drugiej zawiera „ciemną” łaskę wycucia tego, że jedynie w zachowaniu i rozwijaniu komunii pomiędzy nami tkwi możliwość dobrego życia nawet w czasach tak bardzo trudnych<sup>2</sup>.

Musimy iść, nie możemy się zatrzymać, ale dzisiaj droga nie może już być podróżą indywidualną lub w jakiejś małej jednolitej grupie: *Juntos andemos, Señor! Idźmy razem, Panie!* Możemy mieć nadzieję na kontynuację realizacji naszej misji, szczególnie w tym bardzo wyjątkowym czasie poprzez przywrócenie mocnego odniesienia właśnie do *Pana (al Señor)*: towarzysza drogi<sup>3</sup>, źródła komunii między nami, przyjaciela, w którym jesteśmy przyjaciółmi między sobą<sup>4</sup>, fundamentu naszego życia. Będziemy w stanie to uczynić jeśli będziemy naprawdę `razem` poza i ponad wieloma różnicami i dystansami, które wciąż w nas tkwią. Zachęca nas do tego również dziś święta Teresa<sup>5</sup> oraz święty Jan od Krzyża, który mówi nam, że Słowo, Syn Boży został nam dany jako brat, towarzysz i nauczyciel, cena i nagroda.

---

<sup>1</sup> [https://www.vatican.va/content/francesco/it/homilies/2020/documents/papa-francesco\\_20200327\\_omelia-epidemia.html](https://www.vatican.va/content/francesco/it/homilies/2020/documents/papa-francesco_20200327_omelia-epidemia.html)

<sup>2</sup> *Tiempos recios*, powiedziałaaby Teresa (Ż 33, 5).

<sup>3</sup> por. *DGK II* 22, 5.

<sup>4</sup> por. Ż 16, 7

<sup>5</sup> por. *Dd<sup>v</sup>* 26, 6; Ż 22, 7; 27, 2; 29, 5; Ż 32,11.

## **Deklaracja o charyzmacie, czyli o rosnącym zrozumieniu naszej tożsamości**

2. Okres sześćdziesiąt lat, które właśnie się zakończyło, skłonił nas, braci do pracy nad Konstytucjami, czyli podstawowym tekstem naszego prawodawstwa, z jasnym zamiarem osiągnięcia lepszego zrozumienia naszej tożsamości Karmelitów Bosych dzisiaj. Praca ta była owocem i naturalną konsekwencją tego, co uczyniliśmy w czasie przygotowań do pięćsetlecia narodzin świętej Teresy: systematyczna releksja jej dzieł pobudziła nas do szukania sposobu odzyskania i odkrycia na nowo bogactwa naszego charyzmatu w aktualnym kontekście świata i Kościoła. „Konstytucje są konkretnym wyrazem charyzmatu w obecnym czasie i zawierają podstawowe elementy, które go stanowią, jak również praktyczne wskazówki, także prawne, jakie pomagają w jego przeżywaniu”<sup>6</sup>. Zaangażowanie włożone w ich ponowne odczytanie pozwoliło nam dostrzec rozdźwięk pomiędzy ideałem proponowanym przez Konstytucje, a konkretną i praktyczną rzeczywistością naszego życia zakonnego. Definitorium Nadzwyczajne w Goa, w lutym 2019 roku stwierdziło, że „Deklaracja o charyzmacie” byłaby najbardziej odpowiednim środkiem do wypracowania syntetycznego tekstu zawierającego istotne elementy charyzmatu. Deklaracja ta miała być zarówno bodźcem do wewnętrznej odnowy, której potrzebę odczuwamy, jak i pomocą w jasnym przedstawianiu naszej karmelitańskiej tożsamości wobec naszej młodzieży i tych wszystkich, którzy zagląдают do naszych konwentów zadając pytanie o powołanie. Potrzebujemy zmieniać nasz sposób życia tak, by pomagało nam to dojrzywać do charyzmatycznego ideału, który został nam dany<sup>7</sup>.

3. Samo doświadczenie Teresy przekazuje nam rozumienie charyzmatu, które moglibyśmy zdefiniować jako postępujący: poziom osobisty (spotkanie z ranami Chrystusa), poziom wspólnotowy (klasztor Świętego Józefa), poziom eklezjalny (fundacja braci i innych klasztorów sióstr), poziom misyjny/światowy (troska o zbawienie Indian). Każdy moment tego rozwoju wiązał się dla samej Teresy z rewizją praktycznego sposobu przeżywania jej początkowej intuicji i był elementem postępującego dojrzywania doświadczenia bliskości z Bogiem, aż do zaślubin duchowych. Wielokrotnie w swoich pismach Teresa podejmuje refleksję na temat tego, kim jest karmelitanka, jaka jest jej rola w Kościele, jej uwaga na współczesny jej świat, jakby była poruszona nie tylko potrzebą objaśniania nowego rodzaju życia, jaki inicjowała, ale także świadomością wewnętrznej dynamiki przyswajania samego charyzmatu.

4. Podstawowe elementy naszego charyzmatu (modlitwa, życie braterskie, misja) mają mocną zasadę jedności i wzajemnej współzależności. Aby `być karmelitami bosymi dzisiaj` w różnych kontekstach społeczno-kulturowych, z jakimi Zakon zмага się obecnie, stajemy przed wyzwaniem jakim jest zachowanie tej jedności i szukanie odpowiednich sposobów jej urzeczywistniania w różnych kontekstach życia. Droga nie jest łatwa ponieważ wiele jest bodźców do zdefiniowania naszej tożsamości, które pochodzą od instancji niekoniecznie

<sup>6</sup> por. A. Borrell, *Prezentacja Deklaracji o charyzmacie Karmelu Terezańskiego*, Rzym 4 września 2021, s. 3.

<sup>7</sup> por. *Evangelii Gaudium* 231-33.

charyzmatycznych. `Kim jest karmelita? Co go charakteryzuje? Jaki jest jego związek z misją i życiem Kościoła? Zdaliśmy sobie sprawę, że jeśli na poziomie teoretycznym nadal mamy pewną jedność wizji, to w praktyce życia, w sposobie podejmowania zobowiązań (duszpasterskich, apostołskich, misyjnych, społecznych), w organizowaniu życia (ekonomia, struktura wspólnoty), w myśleniu o więzi pomiędzy nami na różnych poziomach (wspólnotowym, prowincjalnym, ogólnozakonnym) różnice są liczne i mogą wpływać na poziom charyzmatyczny naszej prawdziwej tożsamości i jedności naszej rodziny zakonnej.

5. Deklaracja o charyzmacie jest narzędziem, jakie Kapituła Generalna daje Zakonowi, abyśmy dyskutując o nim i realizując go w naszych wspólnotach, mogli pogłębiać wiedzę o charyzmacie i proponować go naszemu dzisiejszemu światu. Jest to dokument dynamiczny i stanowi punkt wyjścia do wielorakich dalszych badań. Kapituła Generalna pracowała także nad możliwymi sposobami zastosowania tekstu, takimi jak: refleksja na poziomie wspólnotowym i prowincjalnym prowadzona w oparciu o specjalnie przygotowane fiszki, opracowanie środków do animacji powołaniowej i formacji początkowej, konkretne rozważania poszczególnych aspektów poprzez badanie wielkiego dziedzictwa pism naszych świętych, tekst bazowy do refleksji prowadzonej na poziomie prowincjalnym lub regionalnym pomiędzy braćmi, mniszkami i członkami Świeckiego Zakonu, aby wspólnie zastanawiać się nad sposobami inkulturacji charyzmatu w obszarach geograficznych. Ważną rolę w tej pracy mogłyby odegrać Regionalne Konferencje Przełożonych.

6. Papież Franciszek na audyencji 11 września wyraźnie przypomniał nam, co jest naszą „właściwością” i czego Kościół od nas oczekuje, pomagając nam znaleźć właściwą równowagę i wzajemne powiązania między podstawowymi elementami naszego charyzmatu oraz właściwą relację między kontemplacją a apostołatem. „Życie karmelitańskie jest życiem kontemplacyjnym. To jest dar, który Duch Święty dał Kościołowi ze św. Teresą od Jezusa i św. Janem od Krzyża, a następnie ze świętymi karmelitańskimi, których jest tak wielu. Wierne temu darowi życie karmelitańskie jest odpowiedzią na pragnienie współczesnego człowieka, który jest głęboko spragniony Boga, spragniony wieczności choć często tego nie rozumie, wszędzie Go szuka. Życie karmelitańskie chroni się przed psychologizmami, spirytualizmami lub fałszywymi nowinkami, które skrywają w sobie ducha światowości. Zdajecie sobie dobrze sprawę z pokus psychologizmów, spirytualizmów i światowych nowinek, ducha światowości. I tu proszę was: strzeżcie się światowości duchowej, która jest najgorszym złem, jakie może przytrafić się Kościołowi”. I Papież powiedział nam jeszcze: „Przyjaźń z Bogiem dojrzeje w ciszy, skupieniu, słuchaniu Słowa Bożego; jest to ogień, który trzeba podsycać i pilnować dzień po dniu. Ciepło tego wewnętrznego ognia pomaga także praktykować *życie braterskie we wspólnocie*. Nie jest to jakiś element dodatkowy, jest on istotny. Przypomina wam o tym sama wasza nazwa: „Bracia bosci”. Zakorzenieni w relacji z Bogiem, Trójcą Miłości, jesteście wezwani do pielęgnowania relacji w Duchu, w zdrowym napięciu między samotnością a przebywaniem z innymi, wbrew indywidualizmowi i standaryzacji świata. [...] Święta matka Teresa zachęca do „stylu braterstwa”, „*el estilo de hermandad*”. Jest to sztuka, której uczymy się na

co dzień: być rodziną zjednoczoną w Chrystusie, „braćmi bosymi Maryi”, mając za wzór Świętą Rodzinę z Nazaretu i wspólnotę apostołską”<sup>8</sup>.

## Konteksty w których ‘ryzykujemy życie’<sup>9</sup>

### *Konteksty wymagające proroczo realizowanej międzykulturowości*

7. Kapituła Generalna jest zawsze okazją do spojrzenia na Zakon jako całość. Od jakiegoś czasu zgromadzenie kapitulne odzwierciedla zakres rozprzestrzenienia Zakonu na całym świecie, przy coraz większym udziale braci pochodzących z Afryki i Azji. Co więcej, spojrzenie na statystyki (por. *Conspectus Ordinis Carmelitarum Discalceatorum OCD 2021*) wyraźnie potwierdza tendencję wzrostową Zakonu na tych dwóch kontynentach (przede wszystkim w Afryce), o czym świadczą również najnowsze prognozy rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa na poziomie naszej planety<sup>10</sup>.

Jeśli jako Zakon patrzymy w lustro, odkrywamy, że nasze oblicze zmienia się bardzo szybko. Jest już faktem niezaprzeczalnym, że doświadczenie zainicjowane przez Teresę zakorzeniło się w miejscach i kulturach tak bardzo odległych od pierwotnego kontekstu narodzin charyzmatu. Z jednej strony fakt ten może sprawiać radość, bo realizujemy w konkretnie i ze znaczącymi efektami misyjne pragnienie, jakie nosiła w sercu Święta Matka oraz ci, którzy od początków Zakonu realizowali tę bardzo konkretną i szczęśliwą pracę misyjną (Hieronim Gracián, Jan od Jezusa Maryi, Tomasz od Jezusa...). Z drugiej strony nie możemy ukrywać, że ta szybka ewolucja stanowi również dla nas wyzwanie międzykulturowości. Chodzi o to, by zacząć myśleć o różnych kulturach, których każdy z nas jest nosicielem, jako o miejscach urzeczywistniania się charyzmatu w świecie. Osiąga się to poprzez przewyciężanie tego wszystkiego, co uniemożliwia wejście w prawdziwe braterstwo, które wynika wyłącznie z wezwania Pana i z przynależności do tej samej rodziny zakonnej, przed i poza kulturową przynależnością wynikającą z miejsca pochodzenia<sup>11</sup>.

8. Do tej pory Zakon nie mógł jeszcze wejść w inny sposób patrzenia i myślenia o sobie. Związek między poszczególnymi kulturami pochodzenia wydaje się być realizowany raczej w logice aut-aut niż w et-et. Wyzwanie inkulturacji wydaje się być może nowe w kategoriach, w jakich ją postrzegamy, ale jest równie stare jak chrześcijaństwo: to jest to samo wyzwanie myślenia o misji Kościoła w jego relacji ze światem zewnętrznym (światem

<sup>8</sup> Przemówienie Ojca Świętego Franciszka do Kapituły Generalnej Zakonu Braci Karmelitów Bosych, Sala Klementyńska, sobota, 11 września 2021

<sup>9</sup> por. Ż 21, 4.

<sup>10</sup> por. Relacja o stanie Zakonu Ojca Generała Saverio Cannistrà.

<sup>11</sup> Można tu pomyśleć o znaczeniu metafory rodziny z Nazaretu użytej przez św. Teresę: por. Ż 32, 11; 36, 6.

pogańskim i żydowskim światem pochodzenia) i tym wewnętrznym (pierwszy Sobór Jerozolimski)<sup>12</sup>.

9. Zakon niewątpliwie ma na swoim koncie pewne pozytywne doświadczenie międzykulturowości, ale w większości przypadków prowadzą one do mało zadowalających rezultatów: współpraca pomiędzy braćmi pochodzącymi z innej przestrzeni kulturowej nie okazuje się zazwyczaj owocna i mocna<sup>13</sup>. Na Zachodzie jest ona często pojmowana i przeżywana w ramach restrykcyjnej logiki „pomocy w trudnej sytuacji” (i to obojętnie jeśli chodzi o wspólnoty braci czy mniszek). Takie „użyteczne” podejście przeszkadza w prawdziwym procesie przepracowania kulturowego i staje się zwyczajnym zestawieniem, które nie może znaleźć swojego elementu twórczej syntezy. To samo wyzwanie międzykulturowości jest obecne także w innych częściach świata, gdzie dynamiki obce logice życia zakonnego (jak plemienność czy utrzymywanie społecznej struktury kastowej) grożą w równym stopniu uszkodzeniem tkanki braterskiej i utratą sensu przynależności do jednej nowej rodziny, którą jest Karmel. Ta refleksja nad międzykulturowością dokonywana „ad intra”, czyli wewnątrz naszej dynamiki wspólnotowej, może zaoferować nam cenne narzędzia do tego, by wprowadzić słowo „ad extra”, do naszych społeczeństw, które w coraz większym stopniu zmagają się z problemem inkulturacji i integracji tych, którzy postrzegani są jako obcy.

10. Istnieje jeszcze inny horyzont międzykulturowości, w jakim jesteśmy zanurzeni i który dotyczy nas z bliska: epokowa zmiana, która dotyka całej Kościoła<sup>14</sup>. Nie jest to tylko delikatna aktualizacja/dopasowanie istniejących struktur; to nie tylko zmiana pokoleniowa między starszymi i młodymi, coś czego każda instytucja i społeczność doświadczały od zawsze. Jest to coś znacznie głębszego i pod wieloma względami dramatycznego: to wyzwanie, aby nasze życie nie stało się całkowicie pozbawione głosu, niezdolne do wypowiedzenia słowa, a co za tym idzie, w krótkim czasie skazane na absolutną nieistotność. Jak przyciągnąć dzisiejszą młodzież? Jakie propozycje im przedstawić, by mogli je przyjąć? Jak odnowić kategorie, w których myślimy o doświadczeniu chrześcijańskim i karmelitańskim, aby były one rzeczywiście pokarmem i sensem dla nowych pokoleń naszych zglobalizowanych, cyfrowych i rozpaczliwie zmasowanych społeczeństw? Przyjęcie wyzwania międzykulturowości oznacza mieć odwagę do stawiania sobie tych pytań i próbować szukać na nie odpowiedzi, być może częściowych czy słabych, ale jednak odpowiedzi, które przeciwstawiłyby się powszechnie obowiązującej myśli i świadczyły o tym, że jest Ktoś, kto nadaje sens życiu i kieruje kroki człowieka ku dobru.

Powodzenie reformy terezańskiej polegało w dużej mierze na tym, że w tamtych czasach kryzysu eklezjalnego i społecznego Teresa potrafiła znaleźć i użyć słowa, kategorie i

<sup>12</sup> por. Dz 2,34-46 i Dz 15,1-35.

<sup>13</sup> Można porównać wskazania EG 235-236.

<sup>14</sup> por. przemówienie na audiencji Ojca Świętego dla Kurii Rzymskiej z okazji życzeń bożonarodzeniowych, 21.12.2019.

sposoby, aby zaproponować współczesnym sobie ludziom model nowej możliwości życia zbawionego, jakie ona sama z trudem wypracowała pozwalając się pociągnąć aż do relacji oblubieńczej z Panem.

## **Priorytetowe obszary zastosowania egzystencjalnego**

### **Formacja**

11. W różnych momentach dyskusji podczas Kapituły wybrzmiewało jasno, że zasobem, jaki może pomóc nam na tej drodze, którą wraz z Panem dziś podążamy wszyscy razem, jest formacja, czyli narzędzia wzrostu [rozwoju] (intelektualnego, duchowego, ludzkiego), które stale i ściśle towarzyszą naszemu życiu i idą w parze z niezbędną konfrontacją z „przyjaciółmi Boga”, jak mówiła Teresa. Przeżywanie drogi prawdziwej formacji stałej oznacza nie tylko kształcenie się, ale także z coraz większą determinacją wychodzenie z autoreferencyjności, jak wyraźnie uczy nas Jan od Krzyża: „Sama dusza bez przewodnika, choćby miała cnotę, jest jak rozpalony węgiel pozostawiony sobie, który raczej będzie gasł, niż się rozpalał” (*Słowa światła i miłości*, 7). Celem formacji stałej jest rozpalanie ognia i pomoc w postępowaniu na mozolnej drodze nawracania i wewnętrznej przemiany, o której z taką siłą mówią nasi Święci i która być może jest pierwszym środkiem do korygowania duchowej światowości, o jakie mówił nam Papież Franciszek<sup>15</sup>.

12. Młodzi zakonnicy (z niewieloma latami profesji i/lub święceń), którzy zostali zaproszeni na trzeci dzień pracy Kapituły Generalnej powiedzieli nam zgodnie, że jedną z potrzeb, jaką osobiście odczuwają i którą widzą także wokół nich (a zatem w naszych wspólnotach!) jest poważna droga formacji stałej, która może pomóc nam odzyskać jasne i prorockie spojrzenie na teraźniejszość i coraz bardziej przewycięzać niespójność pomiędzy tym, kim mówimy, że jesteśmy i tym, kim jesteśmy w życiu praktycznym. Chociaż pochodzili oni z różnych stron świata, ich głos był w tej kwestii zgodny. Ciekawe i bardzo prowokujące było to, że mieliśmy możliwość ich wysłuchania!

13. Jeśli formacja jest głównym sposobem dbania o własne powołanie, drogi rozwoju ludzkiego i duchowego są nam dziś tym bardziej potrzebne w świecie opanowanym przez media społecznościowe, które mają przemożny wpływ, ale jednak są w konflikcie z podstawowymi strukturami, na jakich opiera się nasze życie (milczenie, modlitwa, życie braterskie, czas na studium i pracę). Ciągłe połączenie z siecią nie tylko wprowadza nas stale do „innych światów”, niż ten w którym mieszkamy fizycznie, ale na dłuższą metę może pozbawić sensu (i tym samym uczynić ‘bezużytecznymi’, bo się ich nie używa...) te proste i zwyczajne gesty poprzez które budujemy nasze życie zakonników karmelitów bosych. Na tym polu formacja powinna mieć na celu nie tyle i jedynie przyswojenie wiedzy o właściwym korzystaniu z tych narzędzi, ile raczej danie nam możliwości świadomego

---

<sup>15</sup> por. Św. Jan od Krzyża, DGK 2 5, 5-7 a także NC II 21, 6-8.

przebywania w cyfrowej społeczności, od której nie możemy uciec, ale wobec której nie możemy się biernie całkowicie poddawać.

14. Zadaniem na następne sześć lat będzie dokonanie rewizji naszego *Ratio institutionis*. Chociaż jego tekst został ostatecznie zatwierdzony w roku 1992 i pomógł owocnie uformować spore pokolenie karmelitów bosych w latach posoborowych, to dziś wydaje się, że potrzebuje głębokiej aktualizacji i odnowienia. Rzeczywiście tekst został napisany przed szeroko zakrojoną refleksją Kościoła na temat życia zakonnego w ciągu tych ostatnich 30 lat. Ponadto należy uwzględnić aktualne wyniki badań nauk humanistycznych i społecznych. Wreszcie *Ratio* zostało opracowane przed pojawieniem się Internetu i telefonów komórkowych, co nieuchronnie oznaczało ważny przełom pomiędzy światem, który istniał wcześniej, a światem, który nastąpił później. Dzisiaj nie możemy dłużej myśleć o procesie formacji początkowej, nie biorąc pod uwagę faktu, że młodzi ludzie zgłaszający się z pytaniami na temat powołania, to po prostu „cyfrowi tubylcy”.

15. Dyskusja Kapituły na temat *Ratio* umożliwiła poszerzenie horyzontów, w ramach których należy myśleć o tym dokumencie i jego zastosowaniu: nie jest to już tylko kwestia wskazań do prawidłowego przebiegu etapów formacji początkowej (od rozeznania powołania do profesji uroczystej), ale także narzędzia do organizowania działalności związanych z promocją powołań i propozycje konkretnych ścieżek formacyjnych dla młodych profesów i dla wszystkich członków Zakonu. Konieczne będzie również uwzględnienie w *Ratio* wszystkich nowych aspektów, o które prosi nas Kościół, abyśmy w naszych czasach zwracali szczególną uwagę: szacunek dla stworzenia w perspektywie ekologii integralnej, zapobieganie wszelkim formom nadużyć, zwłaszcza wobec nieletnich i dorosłych bezradnych.

16. Zaangażowanie w refleksję i powtórne napisanie *Ratio* powinno pomóc nam odkryć na nowo smak formacji, która może ubogacić nie tylko nasze jednostki, ale także całe wspólnoty. Wiemy, jak ważne jest zaangażowanie w formację początkową w Zakonie, ale wyzwania są równie wielkie: oferowanie życiowych doświadczeń, które mogą naprawdę pomóc młodym ludziom wzrastać; formacja i inwestowanie w tej dziedzinie jeśli chodzi o wykwalifikowanych zakonników; tworzenie wspólnot, które potrafią formować poprzez praktykę życia. Powrót do pracy nad *Ratio* może pozwolić nam odpowiednio przygotować się do tych wyzwań, ponieważ dobrze widzimy, że słabo uformowani młodzi ludzie nie będą w stanie w pełni żyć życiem jakiego się od nich oczekuje, a słabo uformowani zakonnicy nie będą w stanie odpowiedzieć na oczekiwania Kościoła i wyzwania zglobalizowanego świata.

## **Jedność Zakonu**

17. Ograniczenia związane z pandemią uniemożliwiły zaproszenie na Kapitułę przedstawicieli naszych siostr mniszek i świeckich z OCDS, co było odczuwalne jako brak

(strata) na wspólnej drodze refleksji, jaka stoi przed nami wszystkimi jako Zakon. Jesteśmy jedną rodziną składającą się z braci, mniszek i świeckich (Konstytucje 103) i to, zwłaszcza dzisiaj, musi być na nowo wyeksponowane. W epoce, w której ludzkie doświadczenie wydaje się sprowadzać do prostego ciągu niepowiązanych ze sobą kawałków, świadectwo głębokiej jedności opartej na doświadczeniu Boga, które następnie dzieli się na różne stany życia, jest potężnym świadectwem dla naszego świata. Aby jednak odzyskać prawdziwy i głęboki sens tej wspólnej drogi musimy jeszcze raz pozbyć się krótkowzrocznego i zbyt „sektorowego” rozumienia tego, kim jesteśmy i relacji pomiędzy tymi trzema gałęziami Zakonu.

18. Od pewnego czasu Kościół wzywa nas do myślenia o bardziej wyraźnych formach komunii między naszymi rzeczywistościami, o nowych sposobach przeżywania naszej relacji i patrzenia w przyszłość w bliższej współpracy jeśli chodzi o projekty i wzajemne poznawanie, co skłoni nas do spojrzenia poza granice – które czasami stawały się zbyt wąskie – naszej jednej rzeczywistości. Jest to droga proponowana klasztorom mniszek w ostatnich dokumentach poświęconych życiu kontemplacyjnemu żeńskiemu *Vultum Dei quaerere* i *Cor orans*. Dokumenty te wezwały klasztory do połączenia się w Federacje, które mają być miejscem wzajemnej wymiany, pomocy i coraz bardziej wspólnego myślenia. Także Świecki Zakon w różnych obszarach językowych świata podjął drogi rozwoju komunii, które przyniosły znaczące owoce w minionym sześcioleciu, choćby w postaci opracowania programów formacji wspólnych dla kilku okręgów. Na Kapitule odbyła się wstępna dyskusja na temat tego, jak w większym stopniu wykorzystać działalność Regionalnych Konferencji Przełożonych dla umocnienia komunii między różnymi okręgami Zakonu i z centrum Zakonu.

19. Nasze społeczeństwo, które stworzyło mit o autonomii osoby i jej absolutnego i nienaruszalnego samostanowienia, nie pomaga w odzyskiwaniu sensu przynależności rodzinnej, szerszej więzi wspólnotowej, w której osoba może znaleźć prawdziwą przestrzeń życia<sup>16</sup>. Jednak właśnie na tym polega wyzwanie reformy Teresy: budować wspólnoty przyjaciół, w której osoby mogłyby się nie tylko poznawać, ale także wzajemnie wspomagać w rozwijaniu ich osobistej odpowiedzi Panu (Ż 16, 7).

20. Siły odśrodkowe, które w coraz większym stopniu zagrażają tej podstawowej jedności naszego środowiska życia, są liczne i w krótkim okresie czasu doprowadziły do osłabienia nie tylko więzi między osobami w ramach tej samej wspólnoty, ale także więzi wspólnot z prowincjami i Okręgów z Centrum Zakonu. Wydaje się, że odniesienie do wyższej instytucji jest zwykle odczuwane jako więź wiążąca, nie dająca możliwości ekspresji, odbierająca przestrzeń życia. Subtelne, ale stałe osłabianie tych więzi wzajemnej przynależności jest kolejnym zubożeniem, którego niestety doświadczamy. Refleksja nad naszymi Konstytucjami, którą przeprowadziliśmy w ciągu ostatnich sześciu lat, miała właśnie na celu ponowne stworzenie nam możliwości zrozumienia owocnego związku, o którym

---

<sup>16</sup> Por. Kongregacja watykańska, *Życie braterskie we wspólnocie*, 11 §2.



świadczą nasze prawa, a który istnieje w gałęzi męskiej i następnie rozciąga się na pozostałe dwie gałęzie Zakonu Karmelitów (OCarm) i wszystkich licznych rzeczywistości zakonnych i świeckich, jakie wyrosły na przestrzeni lat z korzeni charyzmatu karmelitańskiego.

### **Specjalna okazja**

21. W 2023 i w 2025 przypadają kolejno 150-lecie narodzin świętej Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza oraz setna rocznica jej kanonizacji, obie rocznice ważne dla naszego Zakonu. Te wydarzenia stwarzają nam jednak okazję do bardzo szczególnej konfrontacji ze światem współczesnym. UNESCO zaakceptowało prośbę rządu francuskiego o umieszczenie imienia Teresy wśród osobowości, które wniosły znaczący wkład w rozwój ludzkości, a których rocznicę urodzin UNESCO będzie obchodzić na całym świecie (2023). UNESCO jest międzynarodowym organem bezwyznaniowym i prosi, by wokół postaci Teresy były organizowane wydarzenia kulturalne, które będą ukazywać w szczególności jej wkład w promowanie roli kobiet w instytucjach religijnych, w walce z ubóstwem i promowanie integracji. Są to nowe perspektywy myślenia i refleksji nad postacią Teresy w porównaniu z kategoriami, w ramach których zwykle o niej myśleliśmy, dające nam jednak możliwość szerokiej konfrontacji z naszym współczesnym światem.

### **Zakończenie**

22. "Co ty tu robisz, Eliaszu? (1 Krl 19, 9a.13b.). Rozpoczęliśmy Kapitułę Generalną od tego pytania postawionego podczas refleksji biskupa Libanori SJ, pytania jakie usłyszał człowiek Boży w momencie jego największego zagubienia wewnętrznego, kiedy każda jego perspektywa została wywrócona poprzez twardą i nieudaną konfrontację z historią. Było to słowo skierowane do Eliasza, aby mógł je usłyszeć, opamiętać się i w ten sposób znaleźć siłę do owocnej podróży, już nie w samotności, ale w głębokiej komunii z wieloma innymi przyjaciółmi Boga. Sam papież Franciszek wezwał nas, byśmy powrócili do tego prymatu słuchania, aby na nowo odkryć ogień naszych początków: „*Słuchanie* jest fundamentalną postawą ucznia, tego, kto wchodzi do szkoły Jezusa i chce odpowiadać na to, o co nas prosi w tej trudnej, ale zawsze pięknej chwili, ponieważ jest to czas Boży. Słuchanie Ducha, by móc *rozeznawać*, co pochodzi od Pana i co jest przeciwko Niemu, i w ten sposób odpowiadać, wychodząc od Ewangelii, odpowiadać na znaki czasów, poprzez które Pan historii objawia się i przemawia do nas. Słuchanie i rozeznawanie, w perspektywie dawania *świadectwa*, misji realizowanej przez głoszenie Ewangelii, zarówno słowem, jak i przede wszystkim życiem. W tym czasie, w którym pandemia postawiła nas wszystkich przed tak wieloma pytaniami i sprawiła upadek tak wielu zabezpieczeń (pewników), jesteście wezwani, jako dzieci św. Teresy, do troski o waszą wierność trwałym elementom waszego charyzmatu. Jeśli ten kryzys ma w sobie coś dobrego – a na pewno ma – to właśnie to, by przyprowadzić nas z powrotem do tego co istotne, a nie żyć w rozproszeniu fałszywymi pewnikami. Ten

kontekst sprzyja również temu, abyście mogli zbadać stan zdrowia waszego Zakonu i podsyć żar waszych początków”<sup>17</sup>.

23. Jak zawsze Kapituła była ważnym czasem słuchania. Przemawiało do nas kilku młodych braci Zakonu, przemówiło do nas czterech braci zakonnych, którzy zostali zaproszeni do udziału jako słuchacze we wszystkich obradach Kapituły; słuchaliśmy siebie nawzajem w auli obrad i w grupach językowych lub geograficznych, i zawsze wracaliśmy do tego starożytnego pytania skierowanego do Eliasza: „Co ty tu robisz, Eliaszu?”, pytania o to, kim jesteśmy, co robimy i co myślimy o naszym byciu świadkami Pana w świecie. Droga, która nas czeka w następnym sześcioleciu, może rozpocząć się od pokornego podjęcia tego pytania, które, jak dla naszego ojca Eliasza, było początkiem owocnej podróży życia.

24. Posłuchajmy Teresy: “Och, Panie świata, prawdziwy mój Oblubieńcze, dlaczego Cię widzę w takim stanie? [...] Jesteś tak bardzo potrzebujący, Panie mój i Dobro moje, że raczysz dopuścić tak nędzne towarzystwo, jakim jest to moje. A widzę na Twoim obliczu, że będąc ze mną, poczułeś się pocieszony. Jakże to – Panie – jest możliwe, że aniołowie pozostawiają Cię samego i że nawet Twój Ojciec nie pociesza Ciebie? Jeśli tak jest, Panie, że chciałeś to wszystko przejść ze względu na mnie, czymże jest to, co ja przechodzę ze względu na Ciebie? Na cóż się uskarżam? Otóż już wstydzę się tego, gdy zobaczyłam Ciebie w takim stanie i chcę przejść – Panie – wszelkie trudy, jakie na mnie przyjdą, i uważać je za wielkie dobro, aby być w czymś obrazem Ciebie. **Idźmy razem, Panie!** Którędy Ty pójdziesz, i ja zamierzam iść; przez to, przez co Ty będziesz przechodził, i ja zamierzam przejść” (Dd<sup>v</sup> 26, 6). Idźmy więc razem z Teresą w towarzystwie tych, którzy przeszli tę samą drogę i są dla nas wzorami<sup>18</sup>. Niech ani nasze ubóstwo, ani ogrom wyzwań nie przerażają nas: *idźmy razem, Panie!* „Bezpieczni pośród ciemności” (*Noc ciemna*, strofa 2), wdzięczni za „wzniosłą szczęśliwość” (*dichosa ventura*), jaka została nam dana.

Rzym, 14 września 2021

*Tłumaczenie z j. włoskiego: o. Grzegorz A. Malec OCD*

---

<sup>17</sup> Przemówienie Ojca Świętego Franciszka do Kapituły Generalnej Zakonu Braci Karmelitów Bosych, Sala Klementyńska, sobota, 11 września 2021.

<sup>18</sup> W najbliższych latach bogaty jest kalendarz obchodów rocznicowych w Zakonie: 2022 – czterechsetlecie kanonizacji Teresy od Jezusa; 2023 – 150 rocznica narodzin a w 2025 stulecie kanonizacji Teresy od Dzieciątka Jezus; 2026 – trzechsetlecie kanonizacji i stulecie ogłoszenia doktorem Kościoła Jana od Krzyża.